

DWUTYGODNIK

SOLIDARNOŚĆ

PORTOWIEC

UKAZUJE SIĘ OD 1980 ROKU

Nr 2 (524)

27 STYCZNIA 2006

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

ISSN 1231-4528



Wybory w NSZZ „S” rozpoczęte

19 stycznia 2006 r. rozpoczęły się wybory w NSZZ „Solidarność” w Porcie Gdańskim szczebla podstawowego na kadencję 2006-10.

Jako pierwsze zostały przeprowadzone wybory w Komisji Oddziałowej PUT Port-Trans, która jest zrzeszona w Organizacji Międzyzakładowej „S” ZMPG S.A. Na przew. Komisji Oddziałowej został wybrany **Piotr Kosidło**, członkami Komisji zostali wybrani: **Krzysztof Lis** i **Stanisław Palaschke**. Delegatami na



Podczas wyborów w Komisji Oddziałowej PUT Port-Trans.

Walne Zebranie Organizacji Międzyzakładowej zostali wybrani **Piotr Kosidło** oraz **Andrzej Rolka**.

Natomiast 23 stycznia br. podobne wybory zostały przeprowadzone w Komisji Oddziałowej PT Telport. Przewodniczącym w tej Komisji został wybrany **Jarosław**



Głosowanie w Komisji Oddziałowej PT Telport.

Bogacki, na członków Komisji zostali wybrani: **Stanisław Banaś** oraz **Stanisław Kobiałka**. Delegatami zostali wybrani: **Jarosław Bogacki** i **Stanisław Banaś**.

W Komisji Oddziałowej NSZZ „Solidarność” „Energo-Portu” 24 stycznia br. na przewodniczącego Komisji Oddziałowej i jednocześnie delegata na Walne Zebranie Organizacji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” ZMPG S.A. wybrano **Stefana Chruścińskiego**. Członkiem Komisji Oddziałowej wybrany został **Stanisław Chojnacki**.

Pierwsza tura wyborów w Organizacji Zakładowej „Solidarność” „PG Eksploatacja” rozpocznie się **8 lutego br.** wyborami w czterech oddziałach: **WOC, Wiślany, Basen Górniczy** oraz **Eksploatacja**.

I.Leszka

PepsiCo łamie prawo

Przed siedzibą PepsiCo w Warszawie odbyła się pikietą protestacyjna przeciwko łamaniu praw pracowniczych i związkowych.

Ponad 200 związkowców z „Solidarności” z całego kraju przyjechało do Warszawy na pikietę przeciwko łamaniu praw pracowniczych i związkowych przez kierownictwo należącej do koncernu PepsiCo fabryki Frito Lay w Grodzisku Mazowieckim. Konflikt w PepsiCo zaognił się w grudniu ubiegłego roku, kiedy kierownictwo Frito Lay w Grodzisku Maz. bezprawnie zwolniło S. Zagrajka, przew. zakładowej organizacji NSZZ „Solidarność”. Powodem zwolnienia było rzekome zawyżanie liczby członków związku przez przewodniczącego. W rzeczywistości jednak kierownictwo Frito Lay nie może zapomnieć Zagrajkowi ujawnienia faktu tolerowania na terenie fabryki w Grodzisku Maz. molestowania pracujących tam kobiet.

W NASZYM OBIEKTYWIE



Zima w styczniu pokazała swe „pazury”. Na zdj. skuty lodem kanał portowy.

Dyrektywa Portowa odrzucona

W dniu 18 stycznia Parlament Europejski stosunkiem głosów 532 do 120 odrzucił projekt dyrektywy o liberalizacji usług portowych. Wynik głosowania spełnił oczekiwania europejskich dokerów i ich związków zawodowych afiliowanych w ETF i ITF. Ryzyko utraty pracy i pogorszenia warunków pracy w portach europejskich zostało, przynajmniej na jakiś czas, zażegnane.

Est to w głównej mierze efekt poświęcenia i determinacji związkowców z całej Europy, w tym członków „Solidarności” z portów: Gdańska, Gdyni, Szczecińska oraz Świnoujścia, którzy aktywnie włączyli się w europejską kampanię przeciwko szkodliwemu prawu,

wynika jednak z siły ich związków zawodowych, te z kolei dysponują prawie stuprocentowym członkostwem. To zaś przekłada się na wynagrodzenia i warunki pracy, ponieważ przywileje trzeba sobie wywalczyć, to nigdy nie przychodzi za darmo.



jakie chciała nam narzucić Komisja Europejska. Finałem protestów była masowa demonstracja 16 stycznia 2006 r. przed siedzibą Parlamentu Europejskiego w Strasbourgu, która zgromadziła 10 000 dokerów. Pokaz siły związków zawodowych zaowocował ostatecznym odrzuceniem dyrektywy.

Polscy uczestnicy demonstracji z Sekcji Krajowej Portów Morskich NSZZ „Solidarność” mieli możliwość przekonać się, że możliwe jest skuteczne zablokowanie złego prawa, nawet na tak wysokim poziomie, pod warunkiem, że pracownicy działają solidarnie i są zjednoczeni w walce o swoje przywileje. Siła europejskich dokerów

Pamiętajmy o tym fakcie, ponieważ dokerzy muszą liczyć się z tym, że walka nie została zakończona.



Potrzebna jest czujność i pełna mobilizacja. Już wiadomo, że zwolennicy liberalizacji usług portowych nie złożyli broni i wcześniej czy później walka rozgorzeje na nowo. Żaden polski doker nie powinien patrzeć obojętnie na to, co dzieje się wokół niego. Przystąpienie do związku jest w tej chwili jedyną alternatywą, jeżeli chcemy lepszej pracy i płacy oraz pomyślnej przyszłości naszych rodzin.

Pozdrowienia

Adam Mazurkiewicz
Andrzej Kościak
Inspektorzy ITF

Ireneusz Leszka
Przewodniczący MKK
NSZZ „Solidarność
Port Gdańsk

Dla rodziny był kochającym mężem, ojcem i dziadkiem. Był człowiekiem, z którego promieniowała mądrość i dobroć. Pan Bóg zsyła nam takich ludzi aby oświecali ścieżki naszego życia i pomagali nam byśmy w drodze nie upadli i nie zbłądzili.

Wszyscy, którzy Go znali długo nie pamiętają aby kogokolwiek zranił słowem lub mówił podniesionym głosem.

Dla swojej rodziny był opiekuńczy, swoje dzieci i wnuki uczył mądrej miłości do ojczyzny. W życiu zawodowym i społecznym był ceniony za mądrość, rozwagę i opanowanie. Kochał Polskę, swoje Pomorze i swój Gdańsk jak niewielu.

Takim ukształtowali Go rodzice, z którymi na początku wojny musiał opuścić Gdańsk i udać się na tułaczkę na daleką kielecczyznę. Tam, wraz z bratem wstępują do Armii Krajowej. Jego młodszy brat zginął w obozie koncentracyjnym.

Zygmunt z wojennej tułaczki wrócił do zniszczonego Gdańska. Tu rozpoczął pracę i założył rodzinę.

W Porcie Gdańskim przepracował całe swoje dorosłe życie. W przełomowych momentach historycznych zawsze angażował się po właściwej stronie dla Polski. Nie należał do partii więc nie mógł awansować.

Takim był w sierpniu 1980, kiedy popierał strajk, kiedy jeździł pod stocznię, kiedy organizował Solidarność w porcie. Wielu z nas pamięta, że był wśród nas od początku strajku, po wprowadzenia stanu wojennego. W niedzielę 13 grudnia w godzinach rannych przybył na rejon I aby pomóc przy organizowaniu Ogólnopolskiego Komitetu Strajkowego. Noc z 13 na 14 grudnia spędził na holowniku razem z ukrywającym się Mirosławem Krupińskim – wiceprzewodniczącym Komisji Krajowej. Dyrektor portu Mieczysław Płoski,

Zygmunt Sikorski nie żyje

W dniu 13.01.2006 w wieku 82 lat zmarł Zygmunt Sikorski długoletni pracownik Portu Gdańskiego i działacz „Solidarności” w latach 1980-89. Redaktor „Portowca”.



represjonowanych kolegów i redagował „Portowca” do końca stanu wojennego. Takich żołnierzy jak On, cichych bohaterów „Solidarności”, uwiecznił Zbigniew Herbert w swoim poemacie „Raport z oblężonego miasta”. Bez takich jak On nie byłoby upadku komunizmu w 1989r.

Cieszył się z odzyskanej niepodległości. Martwiły Go zaś nasze polskie swary i kłótnie.

Zygmunt przez całe swoje pracowite życie nie dorobił się

znając naszą pozycję w związku, poprosił nas o konsultacje jak ma rozmawiać ze strajkującymi portowcami. Dyrektorowi Płoskiemu doradziliśmy aby z portowcami rozmawiał spokojnie. Zygmunt 16 grudnia przemawiał do strajkujących na Rejonie II zachęcając ich do wytrwania, ponieważ racja jest po ich stronie.

Jego mądre rady, spokój i rozwaga zawarte w artykułach „Portowca” ukształtowały postawy portowców, które uwidoczniły najpełniej się w stanie wojennym. Bardzo aktywnie walczył o przywrócenie krzyża na mogiłach Westerplatte. W stanie wojennym nie bacząc na wiek i prześladowania pomagał rodzinom

dóbr materialnych ani odznaczeń. Osiągnął jednak coś, co ma ponadczasową wartość – udane życie małżeńskie, miłość dzieci i wnuków. W naszej pamięci postawił sobie piękny pomnik szlachetnego człowieka, szczerego patriotę.

W dniu 18 stycznia na jego pogrzeb przybyło liczne grono przyjaciół z portu. Było wielu kombatanów ze swoimi sztandarami a także sztandary „Solidarności”, w tym z Portu Gdańskiego.

**Zygmuncie,
śpij spokojnie w Bogu.**

**W imieniu portowej „Solidarności”
i Stowarzyszenia „Godność”
Czesław Nowak**

Będą bronić członków „Solidarności”

Pracownicy wyjeżdżający do pracy za granicę organizują się. Dwunastu pracowników oszukanych przez norweskiego pracodawcę, zapisało się do Komisji Międzyzakładowej dla członków indywidualnych przy Zarządzie Regionu Gdańskiego.

Poprzez kontakty między „Solidarnością” i związkami norweskimi pracownicy chcą dochodzić swoich praw wobec pracodawcy, który nie wypłacił im wynagrodzeń. Niektórzy z nich planują ponownie podjąć pracę w Norwegii, ale tym razem chcą korzystać z pomocy związku zawodowego.

Na początku lutego Komisja Krajowa NSZZ „S” gościć będzie przedsta-

wicieli norweskiego związku zawodowego Unionen Fagforening. Spotkanie dotyczyć będzie głównie organizowania pomocy Polakom pracującym w Norwegii. - Nie mamy na razie żadnej umowy z norweskimi organizacjami, ale mamy deklarację, że Unionen Fagforening, będzie bronił polskich pracowników, jeśli będą członkami „Solidarności” - mówi Andrzej Matla, z Działu Zagranicznego Komisji Krajowej.

Coraz częściej pracownicy wyjeżdżający do pracy za granicę widzą potrzebę zorganizowania się w związek zawodowy. Dzięki temu mogą uniknąć problemów z zagranicznymi pracodawcami oraz nieuczciwymi pośrednikami.

Przed świętami Bożego Narodzenia do Gdańska wróciło trzynastu Polaków, o których perypetiach informowały norweskie media. Robotnicy pracujący na budowie firmy Exact w okolicach miasta Bergen nie dostali wynagrodzeń za trzy miesiące. Nie mieli co jeść i za co wrócić do Polski. Związkowcy z organizacji Unionen Fagforening otoczyli Polaków opieką. UF utworzyła konto, na które można było wpłacać datki dla poszkodowanych, i uzbierała kilkadziesiąt tysięcy złotych. UF w imieniu Polaków wystąpił również do sądu o wypłacenie należnych pracownikom wynagrodzeń.

Dział Informacji KK

W UZNANIU DLA ANTONIEGO GRABARCZYKA

Odznaczenie za wkład w walce z komunizmem

*Szanowny Pan
Andrzej Urbański
Sekretarz Stanu
w Kancelarii Prezydenta*

*Szanowny Panie Ministrze,
Drogi Kolego*

Jako dawny kolega z PC i ław sejmowych złożyłem wniosek do Pana Prezydenta o nadanie stosownego do zasług odznaczenia dla byłego działacza Solidarności i długoletniego więźnia politycznego z lat 1982 - 87 Antoniego Grabarczyka. Pan Prezydent zna go osobiście z działalności podziemnej. Od kilkunastu lat jest on kierowcą w Porcie Północnym w Gdańsku. Obecnie choruje.

Antoni Grabarczyk, który otrzymał najwyższy wyrok (7,5 roku, inne wyższe uchylono) i odsiedział 3,5 roku w więzieniach w Gdańsku, Potulicach i Braniewie. Jak niewielu był ścigany i bity. Utracił 25% zdrowia po pobiciu w czerwcu 1982 roku na Kurkowej. Był jednym z najdzielniej walczących żołnierzy Solidarności w podziemiu. Chciałbym aby to odznaczenie symbolizowało uznanie także wszystkich tych portowców, którzy tak ofiarnie walczyli w latach stanu wojennego.

Siedzieli nas w więzieniach i było internowanych 54, z czego kilku dwukrotnie. Pan Prezydent, który był naszym negocjatorem wspólnie z bratem podczas strajku w sierpniu 1988 roku, zna portowców i

ich zaangażowanie w opór wobec ówczesnej władzy. Komisja Zakładowa Solidarności Portu Gdańskiego stanęła w obronie Lecha Kaczyńskiego kiedy Prezydent Lech Wałęsa złożył wniosek o odwołanie go z Prezesa Najwyższej Izby Kontroli.

Uważam, że odznaczenie w Pałacu Prezydenckim przez Prezydenta, Antoniego Grabarczyka będzie istotnym przekazem dla społeczeństwa, że byli szeregowi działacze związku, o których zapomniano, a wnieśli oni ogromny wkład w walkę z komunizmem i odzyskanie niepodległości są obecnie docenieni. Wnoszę o przyspieszony tryb przyznania odznaczenia.

**Z wyrazami szacunku
Czesław Nowak
Prezes Stow. Godność**

Szanowni Państwo!

Fundacja „PAN WŁADEK” czyni szczególnie dobro. Jest organizacją pozarządową, która realizuje swą szlachetną i trudną misję ucząc wrażliwości, otwarcia i dostrzegania potrzeb drugiego człowieka - szczególnie tego, który nie może sobie w życiu dać rady. Pomoc, jaką Fundacja otacza ludzi znajdujących się na krawędzi egzystencji zasługuje nie tylko na najwyższy szacunek i uznanie, ale także na nasze finansowe wsparcie. Jak zapewne Państwo wiedzą, obowiązujące przepisy umożliwiają nam wszystkim przekazanie jednego procenta podatku dochodowego na rzecz organizacji społecznych posiadających status pożytku publicznego.

Macie Państwo niebawem możliwość wsparcia szlachetnej idei walki z głodem i ubóstwem wśród dzieci, tym bardziej, iż jest to bardzo proste - wystarczą tylko 4 kroki! Ważne jest jedynie, aby wykonać je przed złożeniem oświadczenia podatkowego za 2005r.

POMÓC ALICJI

Podziękowanie za dar serca

Rada Oddziału NSZZ „Solidarność” w Kościerzynie i Komisja Międzyzakładowa Pracowników Oświaty i Wychowania Ziemi Kościerskiej, serdecznie dziękują Wszystkim za dar serca przekazany w postaci krwi oddanej dla chorej Alicji, w akcji, której patronował Oddział Zarządu Regionu Gdańskiego „S” w Kościerzynie.

Dziękujemy Bogu za to, że są jeszcze ludzie, którzy potrafią bezinteresownie dzielić się tym co najcenniejsze, swą własną krwią.

Zechciejcie przyjąć od nas życzenia na Nowy Rok.

**Z wyrazami szacunku i wdzięczności
za Radę Oddziału w Kościerzynie
Józef Rymśa**

Fundacja Pan Władek



Na pierwszym planie prezes Fundacji Pan Władek – Władysław Ornowski, całoroczny mikołaj.

Krok 1

Obliczamy należny podatek, uwzględniając wszystkie przysługujące nam odliczenia.

Krok 2

Następnie obliczamy 1% od należnej kwoty podatku (np. od podatku w wysokości 3.000 zł odliczenie wyniesie 30 zł), pamiętając jednocześnie, że końcówkę wyrażoną w groszach mniejszą niż 0,50 gr. zaokrągliła się w dół, natomiast końcówkę od 0,51 gr. wzwyż zaokrągliła się do pełnego złotego.

Krok 3

Przelewamy na konto Fundacji „Pan Władek” -

Bank Millennium Nr konta 53 11602202 00000000 50699907

1% podatku za pośrednictwem banku lub poczty. Kwota, którą wpłacamy, jest dowolna, jednak będziemy mogli (w zeznaniu rocznym) odliczyć jedynie kwotę do wysokości 1% należnego podatku. Przypominamy, że odliczyć można tylko wpłatę dokonaną przed złożeniem zeznania podatkowego, jednak nie później niż 30 kwietnia 2006 roku. W tytule wpłaty na poleceniu przelewu należy wpisać: „wpłata na rzecz organizacji pożytku publicznego”.

Krok 4

Kwotę podatku, którą na podstawie wypełnionego PIT-u musimy zapłacić fiskusowi, pomniejszamy o wyliczony przez nas 1% (czyli kwotę wpłaconą na konto organizacji pożytku publicznego). Wypełniając PIT-36 (przeznaczony dla osób prowadzących działalność gospodarczą), wpisujemy wyliczoną kwotę do rubryki 179. W przypadku PIT-37 (wypełnianego przez osoby pracujące na etacie lub na umowę-zlecenie) wpisu dokonujemy w rubryce 111. Podatnicy rozliczający się w formie ryczałtu (PIT-28) wpisują kwotę odliczenia w polu 103. Zróbmy wspólnie tych kilka kroków!

iw

KARNAWAŁ 2006

NSZZ „Solidarność” Port Gdańsk

organizuje

w dniach 18 - 19 lutego 2006 r.

ZABAWĘ KARNAWAŁOWĄ

w ośrodku wczasowym MSWiA „KAPER” w Juracie przy ul. Mestwina 20

Pierwszeństwo uczestnictwa w zabawie mają członkowie związku NSZZ „Solidarność” Port Gdański – ilość miejsc ograniczona - 200 osób

Koszt zabawy uczestnika wraz z osobą towarzyszącą wynosi **370 zł**

Uczestnikowi zabawy, członkowi związku NSZZ „S” Portu Gdańskiego i osobie towarzyszącej w okresie 7 dni po zakończeniu zabawy zostaną **zwrócone koszty przejazdu i orkiestry**.

W cenie biletu zapewniamy **przejazd, zakwaterowanie** w pokojach 2 osobowych, smaczną **konsumpcję** przy 10 i 12 osobowych stolikach, **dobrą orkiestrę**. Dla wymagających udostępniona będzie **kawiarnia z bufetem**. W trakcie zabawy przewidziane są **atrakcyjne konkursy** z nagrodami.

Wyjazd na zabawę spod Morskiego Domu Kultury w Nowym Porcie **18 lutego o godzinie 15.00**. Rozpoczęcie zabawy o godzinie 19.00. W dniu następnym 19 lutego od godziny 9.00 do 11.00 **śniadanie w formie stołu szwedzkiego**. O godzinie 13.00 **obiad**. Po obiedzie powrót do Gdańska. **Ostatni autokar odjedzie o godzinie 14.00**.

Zapisy wraz z opłatą przyjmujemy od 6 do 10 lutego 2006 r.
w sekretariacie związku, przy ulicy Na Zaspę 57 pokój nr 8

W związku ze zwrotem kosztu przejazdu i orkiestry dla członka związku „S” i osoby towarzyszącej, przed wyjazdem będą sprawdzane karty wstępu wraz z dokumentem tożsamości.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr. tel. 058 343-93-50

ZAPRASZAMY



Już w niedzielę 8 stycznia 2006 r. jednostki Przedsiębiorstwa Usług Portowych i Morskich „WUŻ”, na zlecenie Zarządu Morskiego Portu Gdańsk S.A., pomagały jednostkom zawijającym do Portu Gdańskiego cumować przy nabrzeżach. Decyzję o użyciu holowników podejmował dyspozytor zmianowy ZMPG S.A. w konsultacji z operatorami przeładunkowymi. Pomoc taką uzyskał kontenerowiec „Castor” cumujący przy Nabrzeżu Szczecińskim, statki „Grootdiep” i „De Hua Hai” w Basenie Górniczym oraz „Globia” przy Wiślanym. W związku z utrzymującymi się warunkami pogodowymi w poniedziałek 9 stycznia br. o godz. 12.00 kpt. ż.w. Wojciech Oziemski, będący kapitanem Portu Gdynia i zarazem kierownikiem Akcji Przeciwlodowej Wschodniego i Środkowego Wybrzeża ogłosił rozpoczęcie akcji przeciwlodowej w portach.

To oznacza iż zawieszono zwolnienia z usług holowniczych, jednostkom które je posiadały, obecnie muszą korzystać z holowników zgodnie z przepisami portowymi, ponadto pobierane są także większe stawki (tzw. opłata lodowa) za te usługi.

Mimo tych trudnych warunków zimowych prace przeładunkowe kontynuowane są bez przerw. We wtorek 24 stycznia br. w Porcie Gdańskim obsługiwanych było 12 statków, które do wy i załadunku miały ponad 180 tys. ton różnych towarów. **R.K.**

Zmarznięty port pracuje bez przerw

Od kilku dni mróz daje się we znaki, nie wpłynął jednak na rytm pracy w porcie. W celu uniknięcia nieprzewidzianych okoliczności podjęte zostały środki zapobiegawcze.



Złom i wyroby stalowe w nowej bazie przeładunkowej

W Porcie Gdańskim pojawił się nowy inwestor. Umowę ze spółką Port Gdański Eksploatacja podpisała grupa Celsa z Hiszpanii. Grupa Celsa skupia dziesięć europejskich hut, w tym polską Celsa Huta Ostrowiec. Umowa dotyczy użytkowania terenu przylegającego do Nabrzeża Rudowego w Basenie Górniczym. To rejon w porcie, gdzie od lat spółki Drapol i Global skupują i przeładują złom.

Celsa utworzyła spółkę Scrapex, należącą do jej grupy, zarządzającą bazą. Na terenie leżącym w obszarze Basenu Górniczego, który dotychczas nie był zagospodarowany - spółka uporządkuje place składowe i zakupi sprzęt oraz urządzenia przeładunkowe. PG Eksploatacja z czasem stanie się właścicielem tego sprzętu,

spłacając za niego raty drogą częściowego obniżania stawek za usługi przeładunkowe.

Gdańska baza przeładunku złomu będzie miała za zadanie zabezpieczać dostawy surowca hutniczego do hut z Grupy Celsa. Jak się zakłada - w bazie obsługiwane będą ładunki przeznaczone na eksport: złom

i gotowe wyroby stalowe z Huty Ostrowiec (pręty, profile stalowe). Złom trafiać ma do hut Grupy Celsa, może być także - gdy wymagać tego będzie sytuacja - importowany. Usługi przeładunkowe świadczyć będzie spółka Port Gdański „Eksploatacja”. Działalność ma się rozpocząć 1 lutego 2006 roku.

R.K.

1,5 mld zł na modernizację linii kolejowej Gdynia-Warszawa

Akcesja Polski do Unii Europejskiej to dla Portu Gdańsk nowe perspektywy. Dzięki środkom unijnym uzyskiwanym w ramach planu zrównoważonego rozwoju transportu w krajach poszerzonej Unii Europejskiej, port ma szansę spełnić rolę kluczowego węzła multimodalnego w Korytarzu Transportowym Północ-Południe nr VI.

W trakcie realizacji są trzy projekty związane z modernizacją i rozwojem portu wewnętrznego dofinansowane w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego - Transport (łącznie z projektem poszerzenia wejścia do portu jest to 31,5 mln EUR). Obecnie Unia Europejska postanowiła przekazać 1,5 mld zł na modernizację linii kolejowej z Gdyni do Warszawy w ramach zaakceptowanej przez Parlament Europejski listy priorytetowych inwestycji przewidzianych do realizacji w budżecie w latach 2007-2013, na którą została wpisana linia kolejowa Gdańsk-Warszawa-Brno/Żylinia oraz

autostrada Gdańsk-Katowice-Brno/Żylinia-Wiedeń.

Modernizacja obejmie wymianę wszystkich torów na nowe, trwalsze, o większym nacisku, co umożliwi jazdę z większą prędkością - do ok. 160 km/godz., choć możliwe będzie osiągnięcie prędkości nawet 200 km/godz. To oznacza, że podróż do Warszawy trwać będzie 2 godz. Zmienione zostaną także wszystkie tzw. łuki, sieć trakcyjna i podstacje energii oraz wiadukty, mosty i mostki. Cała trasa wyposażona zostanie w automatyczny system sterowania ruchem kolejowym.

Inwestycja rozpoczęta zostanie w 2007 roku, a jej zakończenie musi

nastąpić nie później niż w 2013 r. Koszt inwestycji, jak się szacuje, to 1,8 mld zł, tak więc do dotacji unijnej trzeba będzie dołożyć 300 mln zł.

Podjęcie modernizacji linii kolejowej Gdynia-Warszawa (równoległe do prac na tym odcinku prowadzone będą prace na odcinkach Warszawa-Katowice i Katowice-Bratysława-Wiedeń, a więc łącznie na całej trasie Korytarza Transportowego Północ-Południe) to bardzo korzystny sygnał dla Portu Gdańsk. W dyskusjach na temat infrastruktury dostępu do portu od strony lądu wielokrotnie podkreślane było znaczenie nowoczesnej linii kolejowej. Jej rangę śmiało można przyrównać do znaczenia autostrady A-1. To tymi szlakami, z i do portu, trafiają ładunki, a sprawność tego transportu często przesądza o atrakcyjności portu. W obliczu budowy w porcie nowych terminali i planach związanych z kolejnymi - modernizacja linii kolejowej północ-południe to niezwykle ważne przedsięwzięcie dla polskiej gospodarki.

R.K.

Przyzwoitość w POLityce

Czym jest przyzwoitość w POLityce? Patrząc na ostatnie poczynania liderów Platformy Obywatelskiej można odnieść wrażenie, że niczym szczególnym. Partia, która miała skupiać wokół siebie ludzi odpowiedzialnych za sprawy Państwa okazała się niestety efemerydą. Cóż pozostało z wielkich idei PO? Czym różni się partia Donalda Tuska od innych partii opozycyjnych zasiadających w sejmie, chociażby SLD? (oprócz liczebności posłów?). Czy jest ktoś w stanie odpowiedzieć na to pytanie?

Wydaje się, że zdecydowanie prościej byłoby powiedzieć, co łączy wspomniane partie... otóż wspólna niechęć do braci Kaczyńskich, przybierająca niejednokrotnie znamiona ślepej zawiści. Donald Tusk po dziś dzień odreagowuje powyborczą frustrację kosztem zwykłych Polaków. PO przy każdej okazji zamierza głosować przeciwko rządowi tylko po to, aby zrobić na złość Jarosławowi Kaczyńskiemu. Czy można to nazwać odpowiedzialnością za Państwo czy też zwykłą hucpą? Becikowe... ileż to niewybrednych epitetów padało pod adresem tworzonoego przez PiS rządu, że jest to „szastanie publicznymi pieniędzmi, krótkowzroczna lekko-myślność, populizm...”. Oto obszerny fragment wypowiedzi Pana Adama Szejnfelda, członka Komisji Gospodarki i Komisji Skarbu Państwa (posła Platformy Obywatelskiej) z Gazety Prawnej dn. 27.11.2005:

„Projekt ma szansę wejść w życie, ponieważ za tym pomysłem jest wystarczająca większość w Sejmie. **Platforma Obywatelska jest przeciwna** i nie chodzi tu bynajmniej to, że jesteśmy przeciwni wspieraniu i udzielaniu pomocy osobom, które czy z powodu posiadania dzieci czy bez takiego powodu są w złym stanie materialnym. Jesteśmy przeciwni z tego względu, że naszym zdaniem nie jest to rozwiązanie systemowe. Nie jest to rozwiązanie, które dałoby autentyczny efekt, o którym mówi się w argumentacji za tym rozwiązaniem.

Wydaje nam się, że jest to klasyczna wyborcza propozycja, a teraz jest próba jej zrealizowania. **Jedynie co nas**

jeszcze cieszy, że jest szansa, iż te środki nie będą trafiały na ślepo do każdego, do każdej osoby. Niestety nie możemy zablokować czegoś, co nie jest racjonalne, więc stawiamy chociaż warunek aby pomysł był bardziej rozsądny. Jesteśmy przeciwni by te środki otrzymywała każda rodzina bez względu na dochodowość tej rodziny.

To są wydatki przynajmniej obliczone na poniżej 200 mln zł. (podaje się 170 mln zł), jeśli liczyć go tylko dla rodzin, które mają uprawnienia do zasiłku. Jeśli policzymy dla wszystkich, wyjdzie ponad 300 mln zł.

Chcę powiedzieć, że są to pieniądze duże i małe. Pieniądze małe, gdy się patrzy na tę kwotę w stosunku do budżetu jako całości. Ale gdy patrzy się na tę kwotę w stosunku do kwoty, jaką się wydaje na pomoc społeczną, to są olbrzymie pieniądze. Życie nas uczy, minione lata, minione kadencje, że pod hasłem wydawania niby niewielkich pieniędzy rządu kilkuset milionów złoty doprowadza się do wydatków suma sumarum miliardowych. Co chwila powstaje jakiś pomysł, aby wydać następne 200 czy 300 mln. Kilka takich pomysłów znakomicie buduje miliardowe wydatki. Ten pomysł trzeba rozważać w tym kontekście” - koniec cytatu...

Po prostu niebывałe jak szybko PO potrafi zmieniać poglądy.. Dn. 29.12.2005 sejm głosami Platformy Obywatelskiej (!!!), Samoobrony, PSL oraz LPR przegłosował... „podwójne becikowe”... Wszystkie matki, niezależnie od dochodu otrzymają bec-

kowe w wysokości 1 tys. zł... Becikowe? Proszę bardzo! PO postanowiła zbratać się z „moherami” z LPR, byle „dokopać Kaczyńskiemu”. I mało istotny wydaje się być fakt, że z budżetu „wyleci” ponad 300 mln zł... **I cóż Pan na to, panie Szejnfeld?**

Idąc za tym przykładem podobna zmiana poglądów PO dotyczy osoby p. Janusza Kochanowskiego, który został kandydatem na rzecznika praw obywatelskich. Był bardzo dobrze postrzegany przez PO do momentu, kiedy PiS zaproponował Kochanowskiego na wspomniany urząd. Wówczas nieoczekiwanie (zdaniem PO) stał się „zagrożeniem dla demokracji”... Dwulicowość tej formacji, jak widać, nie zna granic... Dotyczy to także pieniędzy z budżetu Państwa na finansowanie partii politycznych, od których PO tak bardzo się odzęgnywało czyniąc z tej sprawy swoje hasło wyborcze... A cóż takiego dziś obserwujemy? PO już nie wstydzi się pieniędzy z budżetu... Dzięki prawie 3 mln głosów, jakie ta partia otrzymała we wrześniowych wyborach parlamentarnych, PO może liczyć na ponad 20 mln zł z państwowej kasy. Jak podało na swoich łamach „Życie Warszawy”: „Jest niemal pewne, że Platforma Obywatelska, wbrew deklaracjom, przyjmie przysługujące jej jako partii pieniądze z budżetu. I raczej nie wyda ich na biedne dzieci”. Poseł PO Mirosław Drzewiecki na łamach tego samego dziennika przyznał „**Godząc się na sytuację, w której inni dostawaliby miliony a my nic, równie dobrze moglibyśmy sobie napisać na czole: chcemy likwidacji PO i skreślenia jej z mapy politycznej**”. A przecież podczas emisji programu „Prosto w oczy” Moniki Olejnik dn. 08.09.2005 w TVP1 p.Grzegorz Schetyna z PO powiedział: „**Platforma Obywatelska nie będzie finansowana z budżetu państwa przez podatnika (...)**” (zainteresowanych odsyłam na stronę <http://www.tvp.pl/prostowoczy>). Cóż zatem warto są słowa polityków Platformy Obywatelskiej? Rezygnacja z publicznych funduszy była sztandarym hasłem Platformy. O tyle łatwym do głoszenia, że do Sejmu poprzed-

niej kadencji PO weszła jako komitet wyborców i tzw. subwencja dla partii w ogóle jej nie przysługiwała. Należał się jedynie zwrot wydatków na kampanię (ok. 110 tys. zł za każdy obsadzony mandat) i z tego przywileju formacja Donalda Tuska również skorzystała...

I jak tu się nie brzydzić POLityką? Co na to p. Krzysztof Skiba, felietonista tygodnika „Wprost” niekryjący swoich sympatii do Donalda Tuska i PO? (Skiba to także wokalista zespołu Big Cyc, człowiek, który parę lat temu nie wstydził się pokazać swojej bladej „potylicy” premierowi RP Jerzemu Buzkowi – notabene obecnemu eurodeputowanemu z ramienia... PO). Wspomniany zespół p. Skiby nagrał piosenkę o „moherowych beretach”:

*„Zalóż babciu beret
Moherowy jest Twój
Jak w każdą Niedzielę
Znowu dziś ruszysz w bój
Już tą drogą kroczą
Koleżanki i mąż
Liga Rodzin różańcowy
Zaciska Krag...*

*Moherowe berety
- panują nad światem
Moherowe berety
- zaczynają krucjatę
Moherowe berety
- zwycięstwo i władza
W moherowym berecie,
będzie lepiej na świecie”.*

Cóż, Panie Skiba... Wygląda na to, że Donald Tusk doszedł do wniosku, iż jest mu „do twarzy” w takim berecie. Znakomitym na to dowodem było głosowanie nad „podwójnym becikowym” ramię w ramię z Romanem Giertychem... (na sali sejmowej widać było gorączkowe konsultacje Tuska z Giertychem tuż przed głosowaniem nad w/w ustawą). Wokalista z „Dużego Cyca” miał rację...

Powyższą piosenkę należałoby jednak zadedykować obecnie większości polityków PO... z bladą „potylicą” włącznie... przynajmniej do momentu aż poziom antypatii czołowych działaczy PO nieco nie opadnie. Zdecydowanie prym „ku (nie)pojednaniu” wiezie p. Stefan Niesiołowski, dawny narodowy konserwatysta, który obecnie swoim zachowaniem bardziej przypomina polityka pokroju p. Łyżwińskiego z Samoobrony niż dawnego opozycjonistę z okresu „Solidarności”... (notabene dn. 5 Lipca 2003 z inicjatywy senatora Zbigniewa Romaszewskiego, Ryszarda Bugaja, Jana Rulewskiego oraz **Stefana Niesiołowskiego** odbyła się debata na temat utworzenia nieliberalnej partii, której myślą przewodnią miało być hasło „gospodarka dla człowieka, a nie człowiek dla gospodarki”... widać tu wyraźny brak konsekwencji w poglądach p. Niesiołowskiego...

Nie ma w parlamencie bardziej liberalnej formacji niż Platforma Obywatelska). Osobą, która w miarę przychylnie i ostrożnie wypowiada się o ewentualnej koalicji z PiS jest p. Jan Maria Rokita. Zdecydowanie silny charakter, ale jednocześnie się boi. Przypomina człowieka, który ma broń, ale ze strachu jej nie używa, a nawet nie pokazuje. Jest jednocześnie najbardziej naturalny ze wszystkich liderów PO, jego styl komunikacji sprawia, że ludzie go słuchają... Wszyscy, oprócz Donalda Tuska, któremu rozsądek najwidoczniej zagłuszył „jazgot” p. Niesiołowskiego... Dzisiaj osoba p. Tuska kojarzyć się może z mechaniczną zabawką, która po nakręceniu trochę pobiega, a potem staje aż do następnego nakręcenia. I nic z tego nie wynika. Jest totalnie sztuczny...

Aby zakończyć ten artykuł optymistycznym akcentem można przytoczyć słowa Premiera p. Kazimierza Marcinkiewicza (wypowiedziane w Zakopanem do pięściarza Krzysztofa Włodarczyka): „Obaj walczymy, ty boksujesz, a ja naprawiam nasz kraj”... Chciałoby się tylko zapytać... A co Wy robicie, Panowie z PO?.

M. Michałowski

NEKROLOGI

Ze smutkiem i żalem żegnamy

Tadeusza Wyganowskiego

Organizatora strajków w 1980 i 1981 r. Żołnierza „Solidarności”, który w stanie wojennym dzielnie walczył w obronie Związku. Działacza podziemnych struktur, drukarza i kolportera pism podziemnych, dwukrotnie więzionego za działalność związkową. Przez całe dorosłe życie służył Polsce. Prezydent Lech Kaczyński postanowieniem z dnia 24.01.2006 odznaczył Go pośmiertnie Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Rodzinie i Bliskim wyrazy szczerego współczucia składają przyjaciele ze Stowarzyszenia „Godność”



Janowi Łyczko

wyrazy
głębokiego
współczucia
z powodu śmierci

Teścia

składa
Sekcja Emerytów
i Rencistów
NSZZ „Solidarność”
przy ZMPG S.A.

Nad projektem od trzech lat pracuje Komisja Kodyfikacyjna Prawa Pracy. Jak powiedział jej wiceprzewodniczący prof. Ludwik Florek, projekt jest już wstępnie ukończony. O jego założeniach poinformował w czwartek posłów z sejmowej Komisji Pracy. Resort chce, by rząd zajął się projektem we wrześniu.

Zgodnie z tym projektem **urlop miałby być obliczany nie w dniach roboczych, a kalendarzowych. Oznacza to, że podstawowy wymiar urlopu „na papierze” będzie wynosił nie 20, jak dotychczas, a 28 dni, a po 10 latach pracy nie 26, a 36 dni.** Autorzy pomysłu podkreślają, że wymiar urlopu, z punktu widzenia pracowników - nie ulegnie zmianie.

„Nikt na tym nie zyska, ani nie straci” - podkreślił prof. Florek. Wyjaśnił, że zmiana ta ma uprościć sposób liczenia urlopu, które teraz jest „szalenie skomplikowane”, bo trzeba uwzględniać różne systemy czasu pracy. „Obecne przepisy pozwalają na różnego rodzaju manewry, a wtedy kiedy będą udzielane w dniach kalendarzowych tych manewrów nie będzie” - ocenił i zaznaczył jednocześnie, że nie

Zniknie „kacowe”

Zmiany w sposobie liczenia urlopu wypoczynkowego, uregulowanie telepracy i zatrudniania pomocy domowych oraz członków rodziny, możliwość zawierania umów przedwstępnych, a także wprowadzenie „instytucji wykupienia”, tj. odszkodowania zamiast przywrócenia do pracy - zakłada projekt nowelizacji Kodeksu pracy.

będzie można tych 28 dni urlopu brać tylko w dniach roboczych. **Zapewnił, że święta nadal nie będą wliczały się do urlopu.**

Do stażu urlopowego wliczane miałyby być tylko studia wyższe (dotychczas każde wykształcenie ponadpodstawowe), ale nie jak dotychczas jako 8, ale jako 5 lat. „To jest kompromis pomiędzy żądaniem pracodawców, żeby w ogóle nie wliczać wykształcenia do wymiaru urlopu i żądaniem związków zawodowych, żeby liczyć tak jak dotychczas” - zaznaczył prof. Florek.

Komisja chce ponadto, by urlop przedawniał się po pięciu, a nie jak dotychczas po trzech latach.

Zniknie też urlop na żądanie

Obecnie pracownik może wziąć 4 dni takiego urlopu w roku kalendarzowym; o potrzebie tego urlopu pracownik może poinformować pracodawcę tego dnia, kiedy nie chce przyjść do pracy, dlatego o takim urlopie mówi się potocznie „kacowe”. Florek zaznacza, że i bez takiego urlopu na żądanie jest możliwość uzyskania zwolnienia od pracy na załatwienie ważnych spraw osobistych czy rodzinnych.

„Tworzymy prawo pracy wysokiego bezrobocia, dlatego należy poszukiwać sposobów jego zmniejszenia” - powiedział prof. Florek. Stąd, jak wyjaśnił, potrzeba uregulowania zawierania tzw. umów atypowych.

NA ZASŁUŻONĄ EMERYTURĘ



Od 2 stycznia 2006 r. **Jan Hałas** ze spółki Port Północny po 40 latach pracy przeszedł na zasłużoną emeryturę. Jan Hałas jest znany jako działacz NSZZ „Solidarność” nie tylko w Porcie Gdańskim. W związku pełnił wiele zaszczytnych funkcji m.in. wiceprzew. Komisji Krajowej, przew. Zarządu Regionu Gdańskiego, przew. Komisji Zakładowej w Porcie Gdańskim. Był też delegatem na Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Na zdj. stoi w pierwszym rzędzie po środku.

Nowością są np. uregulowania dotyczące telepracy

„Pracownik na takiej formie zatrudnienia nie może tracić” - mówi Florek. Dlatego komisja chce oprócz zapisów o wynagrodzeniu, by pracodawca odpowiadał również za stanowisko pracy telepracownika, a także by - mogąc go kontrolować - robił to z poszanowaniem jego prywatności (telepracownicy najczęściej pracują w domu). Pracownik będzie musiał mieć zapewniony dostęp do zakładu pracy (korzystania z urządzeń socjalnych zakładu, kontaktowania się z kolegami z pracy i związkami zawodowymi).

Komisja wprowadza też rozwiązania dotyczące tzw. pracowników domowych. „Chcemy zachęcać pracodawców do ujawniania zatrudniania pomocy domowych, gospoś, nianiek. „Jeżeli weźmiemy Kodeks pracy i przyłożymy go do gospoś, to będzie niepoważne, bo czas pracy pomocy domowej regulowany jest rytmem jej zajęć i rytmem życia rodziny. Dlatego normy ich pracy będą bardzo elastyczne” - mówił prof. Florek. Ale dla osoby zatrudniającej nianię czy gospoś oznaczałoby to zawieranie umów, płacenia za nią składek itp. Projekt reguluje też zatrudnianie członków

rodziny, także pracowników tymczasowych (teraz regulowane w ustawie o promocji zatrudnienia), pracowników chałupniczych (w rozporządzeniu) oraz zatrudnienie pozapracownicze tzw. samozatrudnienie (czyli pracę na umowy cywilno-prawne).

Nowością jest także zapisana w projekcie możliwość umowy przedwstępnej, zawieranej przez kandydata na pracownika i przyszłego pracodawcę. W ocenie Florka zwiększy to skuteczność umówienia się co do tego, że dana osoba uzyska pracę. „Gdy ktoś odchodzi od jednego pracodawcy, ale jeszcze nie może zatrudnić się u innego, będzie mógł zawrzeć umowę przedwstępną” - mówił. Będzie to miało znaczenie np. przy skończonych kontraktach, które zakazują przez określony czas pracy u konkurencji.

Pracodawca może się wykupić?

Komisja chce ponadto wprowadzenia do Kodeksu pracy „**instytucji wykupienia**”, tj. **możliwości wypłacenia odszkodowania (w wysokości 9 pensji) zamiast przywrócenia do pracy.** „To w wielu wypadkach będzie korzystniejsze dla pracownika. Praktyka pokazuje bowiem, że pracownicy

przywróceniu do pracy na podstawie orzeczenia sądowego są bardzo często z niej zwalniani po niedługim czasie” - przekonywał prof. Florek.

Komisja opowiada się także za tym, żeby umowa na czas określony mogła być zawierana nawet na 3 lata.

Prof. Florek wskazał także, że projekt reguluje też zatrudnianie osób niepełnosprawnych (dotychczas było to regulowane w ustawie o rehabilitacji społecznej i zawodowej niepełnosprawnych); proponuje też, by pracodawca płacił za 7 lub 14 dni chorobowego, a nie jak dotychczas za 33 dni. Partnerzy społeczni chcieliby rozpoczęcia konsultacji już na tym etapie prac komisji kodyfikacyjnej. Minister pracy Krzysztof Michałkiewicz odpowiada, że „nie on jest gospodarzem projektu”, zaś prof. Florek, że projekt nie jest ostateczny i wciąż ulega modyfikacjom. Przekonuje też, że projekt o indywidualnych stosunkach pracy powinien być rozpatrywany łącznie z projektem regulującym zbiorowe stosunki pracy. Projekt tzw. zbiorowego Kodeksu pracy m.in. „skonsumuje” trzy osobne ustawy ze zmianami: o związkach zawodowych, o układach zbiorowych oraz o sporach zbiorowych.

interia.pl

NA ZASŁUŻONĄ EMERYTURĘ



Zbysław Toda,

po 37. latach pracy w Porcie Gdańskim odszedł na zasłużoną emeryturę. Przez te lata pracował m.in. w spółce „Wiślany” i w spółce „Eksplatacja”. Do NSZZ „Solidarność” należał od początku jego powstania. Na zdj. stoi w drugim rzędzie, 3. od prawej.

PRO ECCLESIA ET POPULO

Podczas uroczystego spotkania opłatkowego Rada Koordynacyjna Gdańskich Stowarzyszeń Katolickich w Ratuszu Staromiejskim w Gdańsku wyróżniono sześć osób dyplomami PRO ECCLESIA ET POPULO.

Kolędy śpiewano razem z zespołem „Juventus” z Tczewa i dzielono się opłatkiem. Uroczystość perfekcyjnie prowadził senator RP – **Antoni Szymański**, który poprosił biskupa pomocniczego Archidiecezji Gdańskiej – ks. bpa **Ryszarda Kasynę** i przewodniczącego Sejmiku Województwa Pomorskiego – **Brunona Synaka** o wręczenie dyplomów honorowych za 2005 r.

Dyplomami PRO ECCLESIA ET POPULO uhonorowani zostali:

- **dr Franciszek Makurat**, przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Uniwersytecie Gdańskim, za długoletnie zaangażowanie w Klubie Inteligencji Katolickiej w Polsce i na Pomorzu,
- **Helena Słabicka**, za propagowanie stylu życia małżeństw i rodzin zgodnego z przykazaniami Bożymi oraz

ofiarną pracę w Katolickim Poradnictwie Rodzinnym,

- **Zbigniew Jujka**, „ośmieszyć, ale nie obrazić” – to dewiza, której Zbigniew Jujka jest wierny w swojej twórczości,
- **Jan Klawiter** (Rumia), za skuteczne zaangażowanie w działania Akcji Katolickiej oraz organizację Konkursu Biblijnego, w którym wzięło już udział kilkanaście tysięcy dzieci i młodzieży,
- **Wiesław Kamiński**, Radny Miasta Gdańska, za wkład w rozwój Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Archidiecezji Gdańskiej, którego jest wiceprezesem,
- **Romuald Plewa**, za bardzo duży wkład pracy w Akcji Katolickiej w parafii NSPJ we Wrzeszczu.

Mirosław Begger

L.Blanik nr 1 na Pomorzu

W Sali Białej Ratusza Głównomiejskiego podsumowano wyniki 53. Plebiscytu „Dziennika Bałtyckiego” na najlepszych sportowców Pomorza w 2005 roku.

Na sportową galę przybyli m.in. Marszałek Woj. Pomorskiego – **Jan Kozłowski**, Prezydent Sopotu – **Jacek Karnowski**, z-ca red. Naczelnego „Dziennika Bałtyckiego” **Maciej Wośko** i inni.

Sportowcem nr 1 na Pomorzu został **Leszek Blanik** (AZS AWFIS Gdańsk), wicemistrz świata w gimnastyce, 2. Sylwia Gruchała (AZS AWFIS Gdańsk), mistrzyni Europy we florecie, 3. Beata Kamińska (AZS AWFIS

Gdańsk), złota i srebrna medalistka Mistrzostw Europy w pływaniu, 4. Anna Rogowska (SKLA Sopot), lekkoatletyka, 5. Maciej Zdunek (AMK Cz LISTNUM uchów), motocross, 6. Agnieszka Bibrzycka (Lotos Gdynia), koszykówka, 7. Adam Korol (AZS AWFIS Gdańsk), mistrz świata w wioślarstwie. Najbardziej szczęśliwy był zwycięzca plebiscytu – Leszek Blanik – nr 1 na Pomorzu.

Mirosław Begger

Spotkanie opłatkowe Kaszubów

W wypełnionej do ostatniego miejsca Kaplicy Najświętszego Serca Jezusowego we Wrzeszczu odbyło się uroczyste spotkanie opłatkowe Kaszubów.

Uroczystą mszę św. koncelebrowaną odprawił biskup pomocniczy archidiecezji gdańskiej – **ks. bp Ryszard Kasyna** w asyście **ks. kanonika Henryka Kilaczyńskiego** (św. Ignacego na Oruni). Organizatorem uroczystości było Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, oddział Gdańsk. Śpiewali kolędy i łamali się opłatkiem: Wicemarszałek Senatu RP – Maciej Płażyński, poseł RP – Tadeusz Cymański, senator RP – Antoni Szymański, prezes Instytutu Kaszubskiego – Józef Borzyszkowski i inni. W pięknych słowach życzenia zebranych złożył przewodniczący Zarządu regionu NSZZ „Solidarność” – Krzysztof Dośła.

Mirosław Begger

Sokoli opłatek

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” powstało w 1867 r. we Lwowie i na ziemiach polskich. Po stłamszeniu przez system totalitarny po 1989 r. TG „Sokół” odrodził się.

W Gdańsku w 1990 r. reaktywowało Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” – Gniazdo Gdańsk.

Druhny i Druhowie spotkali się w kaplicy kościoła św. Elżbiety w Gdańsku na uroczystym spotkaniu opłatkowym. Kapelan TG „Sokół” – Gniazda Gdańsk ks. Tadeusz Mika odprawił Mszę św. w intencji Sokółów. Modlono się za duszę zmarłego – 7 I 06 – druha Eugeniusza Rogatki. Druh red. Mirosław Begger „Portowiec” - NSZZ „Solidarność” za 15 lat w TG „Sokół” otrzymał dyplom.

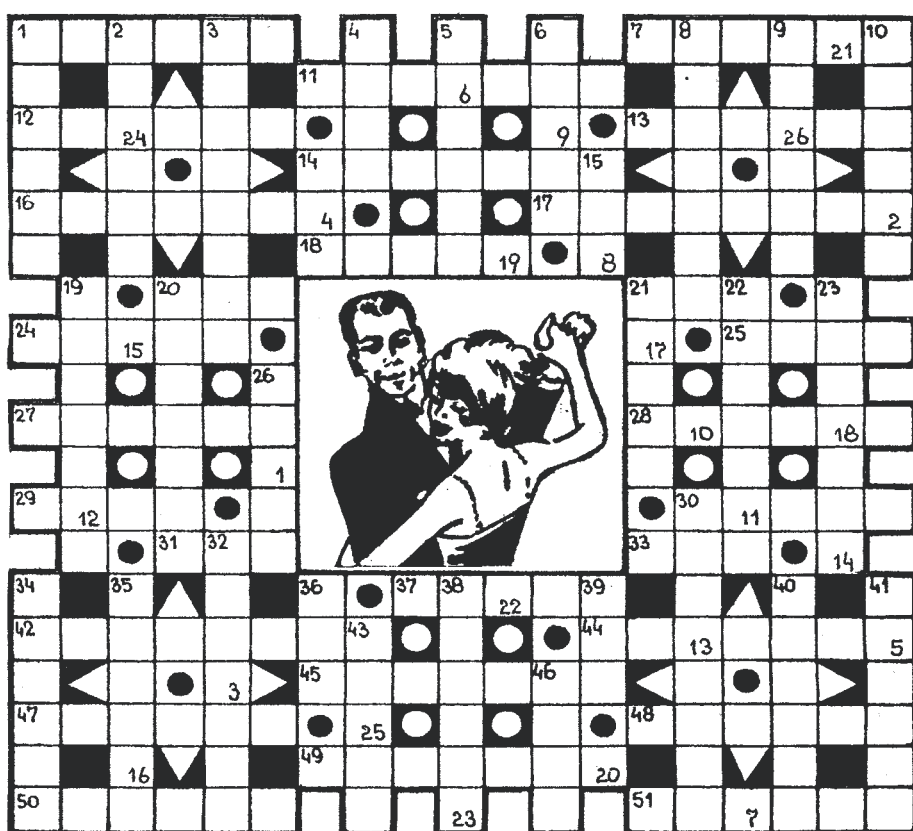
BEGG

NA WESOŁO

Podczas przedstawienia w cyrku wybuchł pożar. Wszyscy biegną w panice, wołając: „Ratunku, pożar!”, tymczasem z boku stoi spokojnie jakiś facet i mówi: - Jestem dyrektorem cyrku. Proszę zachować spokój, za chwilę wystąpi połykacz ognia!



Od czasu do czasu w terminalu kontenerowym można spotkać nietypowy ładunek.



POZIOMO: 1/ chętnie jej słuchamy i przy niej tańczymy, 7/ dawny dworski taniec figurowy, 11/ kawiarniany teatrzyk z lekkim repertuarem skeczów, piosenek i tańców, 12/ grupowe obozy cygańskie, 13/ wzorzec miar, 14/ serdecznie i z radością bierzesz w nie otwartymi bliską, ukochaną osobę, 16/ jamochłony morskie, które ubarwieniem i kształtem przypominają kwiaty, 17/ np. „Wesoła wdówka” lub „Kraina uśmiechu” F. Lehara, 18/ monarcha w Iranie i niektórych krajach muzułmańskiego Wschodu, 20/ krok taneczny albo talia, kibić, 21/ taniec, ale przestarzałe, 24/ końcowy ustęp cyklicznego utworu muzycznego, np. symfonii, a także rewii, 25/ staropolski pan, waćpan, 27/ dobra okazja, sposobność, np. do karnawałowych zabaw, 28/ element balustrady, 29/ skrzydlata bogini zwycięstwa, 30/ oblicze nabierające czasem rumieńców, 31/ matka

greckiego boga morza, Posejdon, 33/ wąż z „Księgi dżungli” R. Kiplinga, 37/ urojenie, złuda, halucynacja, 42/ taniec towarzyski amerykańskiego pochodzenia, 44/ występ solisty, wypełniający cały program muzyczny, 45/ długi spis, rejestr, np. życzeń, żalów itp., w mowie żartobliwej, 47/ korowód taneczny, 48/ dla pań na karnawał: balowa, wieczorowa lub koktajlowa, 49/ poważanie, autorytet, powaga, 50/ stan w pd. części USA ze stolicą Austin, 51/ szkielet abażuru lub cewki elektrycznej.
PIONOWO: 1/ w muzyce: miara rytmiczna, na której opiera się budowa taktu, 2/ bywa huczna w karnawale, 3/ okres zabaw i balów, 4/ kobieta wytworna, wyróżniająca się elegancją i znajomością konwenansów towarzyskich, 5/ króluje w karnawale, 6/ istota czegoś, 8/ pani grająca „na deskach”, 9/ „kręci się” w kasynie gier hazardowych, 10/ przybór



SKOK STEFCZYKA

Krzyżówkę sponsoruje SKOK STEFCZYKA Oddział Zielony Trójmiast

kreślarski, 14/ krótki, pobieżny opis czegoś, szkic, 15/ wulkan na wyspie Mindanao, 19/ co on ma do wiatraka? 20/ współczynniki, tańca, gry, zabawy, 21/ miarowość, rytm, np. w muzyce, tańcu, 22/ u Jalu Kurka, tam grypa szalała, 23/ niejedyn w balecie, 26/ taniec towarzyski pochodzenia brazylijskiego, 30/ dawniej: podrzędny lokal rozrywkowy z miejscem do tańca, 32/ rodzaj sceny na występy artystyczne, zwykle na wolnym powietrzu, 34/ ostentacyjne wyrządzenie komuś przykrości, zniewaga, 35/ mini-ukos, 36/ gramocząsteczka, 38/ ongiś: szczególne względy, uprzejmości, grzeczności, 39/ bryła lodu na rzece, 40/ coś z damskiej bielizny, 41/ przymierze, sojusz, 43/ trójstopniowa korona, 46/ ptak - bóstwo starożytnych Egipcjan.

UWAGA! Litery z kratek oznaczonych u dołu numerami od 1 do 26, utworzą imię i nazwisko piosenkarki oraz tytuł wylansowanej przez nią piosenki. Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki czeka nagroda.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NOWOROCZNEJ: POZIOMO: kuliś, śnieguliczka, reportaż, radny, emancypantka, muzykant, figa, rękaw, sztandar, szmaragd, kino, drogowoskaz, narciarstwo, wnyki, Natal, cieśnina, latarnia, atrapa, skrzaty, tamburyn, kamerton, zapas, bale, przemiana, certyfikat, oczy, odaliska, Atalanta, klasa, mira, harmonia, podobieństwo, nóżka, akwarela, kwalifikacje, Talia.

PIONOWO: znamie, peonia, kucyk, zima, azot, kara, ludzie, grymas, sprzęt, Drakon, matnia, perz, nora, koja, rękawice, kontynent, zagon, akwen, dukat, rezultat, staw, mech, Rea, ges, pro, aorta, ansa, unia, plus, eter, rybka, perć, kant, kwas, zlew, tetrarcha, strzecha, śnieżyca, perła, szyja, twist, cios, Ania, wal, rad, Eol, auto, igło, kaki, tkanka, lampas, Nantes, amanat, grążeł, liszaj, szwejk, rewia, paka, diak, bzik.

CZAS MKNIE, CHOĆBYŚ DRZWI ZAMKNAŁ NA SIEDM SPUSTÓW
Rozwiązanie krzyżówki prosimy przysłać wyłącznie na kartkach pocztowych pod adresem redakcji w ciągu 12 dni od ukazania się numeru. Nagrodę z krzyżówki nr 24 (522) wylosowała pani **Grażyna Kisiełewska**, zamieszkała w Gdańsku. Nagroda do odebrania w siedzibie NSZZ „Solidarność” przy ul. Na Zaspę 57, Gdańsk-Nowy Port.

Wydawca:

NSZZ „Solidarność”, Port Gdański

Adres redakcji:

Gdańsk, ul. Zamknięta 18, e-mail: nszsz@portgdansk.pl

Redaguje zespół:

Roman Koliczki, Ireneusz Leszka (red. naczelny), Jadwiga Wojsz-Solowe, Michał Michałowski tel. 058 343 16 30, 058 343 93 50, fax 058 343 92 50

Skład, druk:

Drukarnia MISIURO, 80-518 Gdańsk-Brzeźno, ul. Gdańska 29, tel./fax: 058 342 89 37, 058 342 26 18, www.misiuro.pl

Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

PORTOWIEC

PORT GDAŃSK

dla
każdego
ładunku

www.portgdansk.pl



ZARZĄD MORSKIEGO PORTU GDAŃSK SA



ul. Zamknięta 18, 80-955 Gdańsk

Tel.: (+48 58) 343 93 00, 343 92 28, 343 93 84, Fax: (+48 58) 343 94 85, E-mail: info@portgdansk.pl